Nakład 19.600 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 32. Sosnowiec, piątek 1 lutego 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Posiedzenie sejmu.

Debata nad preliminarzem budżetowym.

WARSZAWA, 31. 1. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu w dalszym ciągu toczyła się debata nad preliminarzem budżetowym. Wszystkie przemówienia były mocno opozycyjne i zawierały słowa krytyki obecnego systemu rządów.

Pos. Tipper (klub niemiecki) zaznacza, że całokształt polityki rządu nie zadowalnia klubu mówcy i że do obecnego systemu rządzenia klub mówcy nie ma zaufania, a więc głosować będzie przeciwko budżetowi.

Pos. Chądzyński (NPR) oświadcza, że klub jego zajmuje stanowisko ściśle rzeczowe do budżetu, co jednak nie wyklucza krytycznego stosunku do całości polityki rządu. Mówca krytykuje preliminarz budżetowy i stwierdza, że niema współpracy sejmu z rządem.

Pos. Dąbski (str. chł.) wygłasza dłuższe przemówienie opozycyjne, występując przeciwko polityce rządu zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i administracyjnej. Mówca dopatruje się, w obecnym systemie rządów, dyktatury i wykazuje niezadowolenie społeczeństwa. Wreszcie zarzuca rządowi brak programowości.

Następnie przemawiali poseł Grünbaum i przedstawiciel »Selrobu« poseł Wołyniec.

Podwaliny dobrobytu Polski potężnieją.

Miljony amerykanów słucha oświadczenia p. Deweya o Polsce

NOWY JORK, 31. 1. Bawiący tu doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey złożył oświadczenie o finansowem i gospodarczem położeniu Polski.

Zaznaczył on m in.:

»Polska potrzebuje jeszcze dalszych kredytów, aby swe gospodarstwo podnieść do najwyższej zdolności produkcyjnej, co też wkrótce nastąpi. Kredyt polski wzmacnia się coraz bardziej, życie gospodarcze zaś zyskuje silne podstawy. Naród polski może obecnie bez jakichkolwiek szkód przetrzymać bilans handlowy. Sądzę, że w ciągu najbliższych lat bilans ten będzie się kształtował coraz korzystniej, co pójdzie równorzędnie z odbudową kraju po spustoszeniach wojennych«.

Dalej stwierdził p. Dewey, że wkrótce już należy spodziewać się podjęcia normalnych stosunków między Polską a Rosją.

P. Dewey sądzi, iż w przyszłości musi dojść również do normalnej współpracy gospodarczej polsko-niemieckiej.

»Oba te kraje — zakończył p. Dewey, uzupełniają się wzajemnie i stosunki gospodarcze handlowe i przemysłowe między niemi muszą się ściśle ukształtować.

Posiedzenie sanackiej komisji skarbowo-budżetow.

WARSZAWA, 31. 1. (wł.) Dnia 30 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka senatu Gliwica posiedzenie senackiej komisji skarbowo - budżetowej, na którem rozpatrywany był preliminarz budżetowy ministerjum reform rolnych. Po referacie senatora Boguszewskiego i przemówieniu min. Staniewicza ukończono dyskusję nad preliminarzem ministerjum reform rolnych.

Ferment w armji litewskiej pogłębia się.

KOWNO, 31. 1. W poszczególnych garnizonach litewskich, jak twierdzą dobrze poinformowani przedstawiciele stronnictw opozycyjnych, organizują oficerowie grupy Plechawiciusa powstanie wojskowe, które ma się zakończyć wypędzeniem Waldemarasa i Smetony z Litwy.

Gdy Waldemaras ofiarował stanowisko szefa sztabu dotychczasowemu zastępcy szefa sztabu generał. Litwy, tenże oświadczył Waldemarasowi, że jako wojskowy słucha w tej chwili rozkazu ministra wojny Waldemarasa, że jednak w najbliższych dniach już złoży wniosek o dymisję, ponieważ nie może pracować przeciw uznanym za słuszne wytycznym półk. Plechawiciusa.

Przez podkop do skarbca największego banku niemieckiego.

Kasjarze opróżnili 173 safesów i zrabowali 3 miljony mk.

BERLIN, 31. 1. Niezwykle śmiałego, nienotowanego w kronikach kryminalnych Berlina włamania, dokonała tu banda kasjarzy, która dostała się przez podkop do skarbca oddziału miejskiego jednego z największych banków niemieckich »Diskonto Gesellschaft« zabierając zawartość 173 safesów. Ogólna wartość skradzionych papierów wartościowych i przedmiotów cennych sięga 3 miljony mk. Praca w skarbcu kasjarzy musiała trwać, jak obliczają, około 8 godzin.

Znów straszny pożar w Berlinie.

Dom towarowy Titza spłonął doszczętnie.

BERLIN, 31. 1. (wł.) Wczoraj wybuchł tu pożar w domu towarowym Hermana Titza przy ul. Szosowej. Cały dom spłonął doszczętnie.

Pożar przybrał tak wielkię rozmiary, że strażacy nie mogli przybliżyć się do płonącego gmachu. Drabiny z kutego żelaza powyginały się od gorąca.

Akcję ratunkową zahamował w pewnym momencie pochód komunistów, maszerujących z czerwonemi sztandarami przez ulicę, na której płonął gmach.

Komuniści stawiali opór policji, która nie chciała przepuścić ich o bok pożaru

12 oddziałów straży czynnych było przez całą noc. Straty wynoszą kilka miljonów złotych.

Korynt spłonął doszczętnie.

ATENY, 31.1. (wł.) Olbrzymi pożar wybuchł wczoraj o godz. 9 ej wieczorem w składzie drzewa w Koryncie. Drzewo to było przeznaczone na odbudowę zniszczonego miasta. Silny orkan sprawił, że ogień ogarnął całe miasto, które doszczętnie spłonęło. Wszystkie baraki z drzewa, oraz namioty, ustawione dla bezrobotnych, strawione zostały przez ogień. Mieszkańcy okolicznych wsi pospieszyli z pomocą pogorzelcom. Szkody wyrządzone przez pożar są olbrzymie.

Jak wiadomo Korynt został niemal doszczętnie zniszczony w zeszłym roku przez trzęsienie ziemi

Miljardowa armja szarańczy nad Palestyną.

Ze straszną klęską walczy wojsko, policja i oddziały ochotn.

JEROZOLIMA, 31. 1. W okolicach Jerycha pojawiły się nieprzejrzane chmary szarańczy, która po obu stronach Jordanu nie pozostawiła ani śladu z roślinności. Celem zwalczania tej groźnej klęski wysłane jest wojsko, policja i oddziały ochotników samochodami w okolice Jerycha, gdzie przy pomocy miotaczy ognia i innych możliwych tylko do pomyślenia środków technicznych pracuje się nad zniszczeniem ogromnych mas szarańczy. Dotychczas zdołano wytępić zaledwie czwartą część tej miljardowej armji owadów. Powierzchnia morza Martwego i brzegi pokryte są grubą warstwą żywej i martwej szarańczy. Obawiają się nadciągnięcia jeszcze większych chmar szkodników z głębi pustyni arabskiej, donoszą bowiem z Medyny, że widziano tam mnóstwo szarańczy.

Ostatnie wiadomości.

Moskwa — Trocki ma wyjechać do Turcji, a następnie do Niemiec i zamieszkać w okolicach Berlina.

Moskwa — Najstarszym człowiekiem w Rosji jest Mikołaj Szatkowski, urodzony w r. 1782 w Polsce, liczący lat 147. Starzec mieszka w okolicy Suchumu na Kaukazie.

Poznań — Zatarg kasy chorych z lekarzami został zakończony.

Warszawa — Premjer Bartel wyjeżdża do Zakopanego w celu złożenia życzeń, w imieniu rządu, soelnizantowi, p. prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wilno — Rozeszła się tu pogłoska, że wczoraj o godz 4 ej po poł. pułk. Plechawicius wraz z 23 oficerami zjawił się w prezydjum rady ministrów i chciał aresztować Waldemarasa. Do spisku ma należeć prezydent Smetona.

U prem. Bartla.

WARSZAWA, 31. 1. (wł.) P. prezes rady ministrów przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach porannych przewodniczącego rady morskiej Gdańska p. dyr. De Leosa.

Niemcy w drodze do ratyfikacji paktu Kelloga.

BERLIN, 31. 1. (wł.) Reichstag będzie obradował nad ratyfikacją paktu Kelloga w sobotę. Wniosek ratyfikacyjny uzasadniać będzie minister Stresemann, który wygłosi krótkie przemówienie, zalecające ratyfikacje

Amanullah powraca do Kabulu.

MOSKWA, 31. 1. (wł) Tutejsze poselstwo afgańskie komunikuje, że wojska Habibullaha zostały osaczone przez wojska wierne Amanullahowi i że należy oczekiwać powrotu Amanullaha do Kabulu.

Dziś silny mróz.

PIM przepowiada na dziś: Zachmurzenie naogół niewielkie lub umiarkowane. Na zachodzie kraju umiarkowany, na wschodzie silniejszy mróz. Słabe wiatry wschodnie i południowo wschodnie.

Waldemaras broni swej władzy.

RYGA, 31. 1. (wł.) Oddawna jest tajemnicą ogólną, że między Smetoną a Waldemarasem istnieją poważne różnice zdań. W związku z dymisją min. wojny Piechawiciusa krążą pogłoski, że w ostatnich dniach przygotowywany był przewrót, celem obalenia Waldemarasa. Gubernator Kłaipedy Merkis, który niedawno bawił w Kownie, starał się skłonić prezydenta do usunięcia Waldemarasa. Do planu tego przyłączył się Plechawicius. Waldemaras dowiedziawszy się o tem, domagał się ustąpienia Plechawiciusa.

Rokowania handlowe estońsko-sowieckie.

TALLIN, 31. 1. (wł.) Według doniesień dzienników, w najbliższym czasie oczekiwać należy rozpoczęcia rokowań estońsko-sowieckich, w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Rumunja ratyfikowała pakt Kelloga.

BUKARESZT, 31. 1. (wł.) Pisma donoszą, że izba ratyfikowała pakt Kelloga.

Rekonstrukcja gabinetu Rzeszy

BDRLIN, 31. 1. (wł.) Kancierz Müller prowadził narady z przywódcami frakcyj w sprawie rekonstrukcji gabinetu. Dłuższą rozmowę odbył kanclerz z ministrem centrowym W. Gerardem, który domagał się bezwłocznego przeprowadzenia rekonstrukcji gabinetu z uwzględnieniem żądań centrowych. Kancierz Müller prosił min. Gerarda o odroczenie tej sprawy do chwili załatwienia rekonstrukcji rządu pruskiego.

Kto uzyska tegoroczną nargodę Nobla?

SZTOKHOLM, 31. 1. (wł.) Jak donoszą z Talin, grupa międzyparlamentarna sejmu estońskiego uchwaliła zaproponować komitetowi undacji Nobla, aby nagrodę tegoroczną przyznać burmistrzowi Sztokholmu p. Karo Lindhagenowi.

Ostateczne cyfry preliminarza budżetowego.

Ostateczne cyfry preliminarza budżetowego przedstawiają się jak następuje:

Wydatki zwyczajne zł. 2.548.847.372 wydatki nadzwyczajne zł. 188.851.277 razem zatem wynoszą 2737.698.599 zł. Rozchody przedsiębiorstw państwowych zwyczajne, wynoszą 1.691.780.130 zł„ wydatki nadzwyczajne zł. 344 093.012. Rozchody w monopalach zwyczajne zł. 651.804 699 nadzwyczajne zł. 27 miljonów. Dopłata skarbu do przedsiębiorstw wynosi 21.851.100 zł. Łącznie wszystkie wydatki budżetowe wynoszą zł. 2.759 529.699.

Pokrycie stanowią: dochody z administracji w wysokości złotych 1.885.849 003, wpłaty przedsiębiorstw zł. 177.773.421, wpłaty z monopolów zł. 899.517.000. Razem więc wynoszą dochody 2.963. 139 214 zł., wobec czego nadwyżka budżetowa wysi zł. 203.609.725.

Przyszła wojna światowa.

Przyszłej wojny światowej z pewnością nie wywołają dwa mocarstwa lub dwie grupy państw w Europie, wrogo wobec siebie z tych czy innych powodów usposobione. Przypuszczać raczej należy, że do wybuchu przyszłego światowego zatargu zbrojnego dojdzie w związku z koniecznością obrony najżywotniejszych interesów przez poszczególne narody, które w trosce o swą przyszłość, zagrożoną zmniejszającemi się możliwościami aprowizacyjnemi i t. p., skazane zostaną na odegranie czynnej roli w tragedji przyszłej wojny światowej. Wojna między Japonją a Stanami Zjednoczonemi A. P. nie jest prawdopodobna. Nie jest wykluczonem wprawdzie, że Japonja zagarnie niektóre terytorja chińskie, ale to z pewnością nie zdołałoby skłonić mocarstw europejskich do podjęcia wojny o kolonje. Doktryna Monroego nie pozwala nam przypuszczać, by Ameryka mogła znaleźć się jeszcze kiedykolwiek w stanie wojny z państwami europejskiemi, Afryka i Azja również, jak się zdaje, nie będą terenem przyszłej wojny światowej.

Rosja sowiecka nie rozpocznie nigdy działań wojennych, gdyż dyktatorzy komunistyczni znakomicie sobie uświadamiają, że wojna oznaczałaby koniec bolszewizmu. Niemcy, jak z rezultatu ostatnich wyborów wynika, narazie wojny wszczynać nie zamierzają i wolą czekać na chwilę odpowiedniejszą. Mniejsze państwa uropejskie również skwapliwie unikają wszelkich konflików zbrojnych, nie myśląc oczywiście o ich wywołaniu. Anglja nie zamierza prowadzić wojny, dopóki naród nie uzna, ze jego egzystencja jest zagrozona. Pozostają więc tedy jeszcze Włochy i Francja. Tutaj antypatje narodowe, zazdrość, — a o ile chodzi specjalnie o Włochy,— to i populacja rosną tak intensywnie, że odegranie kierowniczej roli w przyszłej wojnie światowej właśnie przez te dwa państwa nie byłoby rzeczą wykluczoną. Ponadto uprzytomnieć sobie należy, że niektóre sfery włoskie wciąż jeszcze marzą o odebraniu Fracji niektórych części Sabaudji.

Jaki charakter mieć będzie przyszła wojna? Wyobraźmy sobie, — co przy dzisiejszym stanie techniki wojennej, nie jest rzeczą trudną, — że tysiąc nieprzyjacielskich aeroplanów zaczynają znienacka bombardować jakieś duże miasto. Przy szalonej szybkości wojny lotniczej, nikt oczywiście nie będzie w stanie na czas dane miasto przed grożącem mu niebezpieczeństwem ostrzec. Jakie będą zatem skutki takiego ataku, nie trudno sobie przedstawić.

Ale to jeszcze nie będzie najgorsze. W radjotelegrafji już dzisiaj chwytanie fal elektromagnetycznych z eteru i kierowanie ich do miejsc o tysiące kilometrów od nas oddalonych, jest rzeczą praktykowaną. Możemy być pewni, że chemicy i inżynierowie wynajdą środki, które umożliwiłyby nam kierować na wielką skalę atakami gazowemi z laboratorjum. W chwili, kiedy ideja ta zostanie zrealizowana, atakujący bez najmniejszego ryzyka ze swej strony będzie mógł w jednej chwili otruć tysiące ludzi, przyczem napadnięty nie będzie w stanie stwierdzić, z której strony atak wyszedł. W przyszłej wojnie światowej nie będzie walczących. Gaz, bomby i torpedy lotnicze nie uznają jednostek, niszcząc dosłownie wszystko, na co w swym locie śmiercionośnym napotkają.

Pierwsza wojna światowa dała nam cały szereg nowych, dotychczas nieznanych narzędzi śmierci i zniszczenia, udoskonalając równocześnie stare środki walki, znane nam jeszcze z wojen poprzednich. Gazy trujące były zupełnie czemś nowem, natomiast »gruba Berta« była znakomitem udoskonaleniem starego działa dalekonośnego. W przyszłej wojnie światowej lotnictwo i gazy trujące całkowicie opanują sytuację. Wszystkie mocarstwa europejskie mają już wielką i stale rosnącą liczbę samolotów i fabryk, produkujących gazy trujące. Wszystko to stosowane będzie w przyszłej wojnie z niebywałą bezwzględnością. Samoloty, gazy, bomby będą siały zniszczenie na całym świecie. Nikt nie będzie w stanie ukryć się przed grożącem niebezpieczeństwem, ludność cywilna nie znajdzie już w podziemiach wytęsknionego schroniska przed okropnościami wojny powietrznej.

Eskadry lotnicze strzelać będą z dział a prądy gazów trujących dyrygowane będą daleko poza fronty. Zycia i gmachy niszczone będą z zastraszającą szybkością. Łodzie podwodne w przyszłej wojnie odegrają rolę drugorzędną, gdyż torpedowanie okrętów odbywać się będzie głównie przy pomocy samolotów.

Rządy poszczególnych państw zaczynają sobie stopniowo uświadamiać niecelowość utrzymywania większych jednostek pieszych i konnych, poświęcając tem baczniejszą uwagę pracy uczonych, stale udoskonalających narzędzia zniszczenia, niezależnie od miljonowych a tak kosztownych armji. Również w dziedzinie zbrojeń morskich obserwować można tendencję w kieruuku ograniczenia wydatków na okręty wojenne, przeznaczając natomiast większe sumy na budowę hydroplanów. Jest to nietylko celowe, ale i ekonomiczne, gdyż np. za pieniądze, które trzeba by było wydać na budowę 10 nowoczesnych okrętów wojennych, można wybudować nie tysiące, ale setki tysięcy aeroplanów (budowa 10 nowoczesnych okrętów kosztuje około 70,000,000 funtów szerlingów). Europa ma dzisiaj daleko ponad 10 okrętów wojennych, a na podstawie czterech działań arytmetycznych z łatwością każdy może obliczyć, co wszystko kryje w sobie dzisiejszy system zbrojeń w Europie.

Mógłby może ktoś zauważyć, że niniejszy szkic przyszłej wojny może najwyżej odpowiadać pierwszej fazie wojny, której przebieg dalszy stałby znow pod znakiem starych metod wojennych i że te właśnie stare metody byłyby decydujące przy rozstrzyganiu wojny. Innemi słowy mówiąc, możnaby było przypuszczać, że ataki gazowe i samolotowe na dalszą metę nie byłyby w stanie dać zadawalniających z punktu widzenia rezultatu ostatecznego wojny wyników. A dlaczego? Nie ulega wątpliwości, że państwa, które w przyszłej wojnie brać będą udział, przygotowane będą nietylko do niszczenia, lecz i do rekonstrukcji zniszczonego. Ale niszczyć jest łatwiej niż tworzyć, a dlatego przypuszczenie powyżej wypowiedziane nie zdaje się nam być prawdopodobne. Nauka nigdy nie jest bezczynna. Stale pracują nad wynajdywaniem coraz to nowych i potworniejszych narzędzi mordu, których ofiarami mają być tysiące niewinnych i bezsilnych istot. Nawet ciemno nie będzie chronić napadniętego przed wzrokiem nieprzyjaciela, gdyż istnieją już dzisiaj środki, przy pomocy których przedmioty, znajdujące się w ciemności, mogą być uczynione widzialnemi.

W krótkim artykule nie mogę oczywiście opisać wszystkich szczegółów przyszłej wojny, ale już to, co powiedziałem, pozwala sobie co do jej charakteru wyrobić pewne zdanie. Chemik i inżynier kierować będą akcją przyszłej wielkiej tragedji światowej i, opierając się na zasadach wiedzy ludzkiej, niszczyć będą z niebywałą jeszcze w historji ludzkości bezwzglednością, wszystko, co natura i człowiek stworzyli.

Producenci filmowi, którzy z takiem upodobaniem gloryfikują wojnę, zrobiliby daleko lepiej, jeśli pokazywaliby ludziom wszystkie okropności przyszłej wojny. We wszystkich państwach miałyby być wyświetlane filmy, które pozwoliły szerokiemu ogółowi uświadomić sobie, co jest to właściwie wojna nowoczesna.

W. H. H. Waters,
b. angielski attaché wojsk w Berlinie.

Grozi nam strajk górniczy.

Wszystkie Zagłębia chcą poprzeć strajk na G. Śląsku.

Centralny związek górników zwołuje na jutro do Katowic kongres delegatów i mężów zaufania w sprawie omówienia taktyki zapowiedzianego strajku.

C. Z. G. uchwalił poprzeć strajk górników we wszystkich Zagłębiach, a więc w Dąbrowskiem, Krakowskiem i Śląskiem, ale odpowiedzialności za wynik strajku centralny związek na siebie nie bierze.

Przez poniedziałek i wtorek bież. tygodnia objeżdżał z ramienia śląskiego zespołu pracy sekretarz związku górników ZZP. Krakowskie i Dąbrowskie Zagłębie węglowe, gdzie starał się, w zetknięciu z przewodniczącemi czynnikami tamtejszego ruchu zawodowego górników, poznać usposobienie i stanowisko kół górniczych względem strajku na G. Śląsku i względem kwestji przyłączenia się tych zagłębi do strajku.

Na wszystkich kopalniach i we wszystkich oddziałach związkowych dano wyraz bezwzględnemu zapewnieniu, że Zagłębie Krakowskie i Dąbrowskie nie opuści swych górnośląskich towarzyszy pracy w tej ważnej chwili próby sił i że będą stać z nimi w jednych szeregach strajkowych, — aż do zwycięstwa.

Jedno tylko wysuwają te zagłębia żądanie od swoich górnośląskich towarzyszy, aby tak, jak Zagłębia te obecnie ślubują, popierać strajk górnośląski, Zagłębie Górnośląskie popierało dążenie do ogólnego spojenia się wszystkich Zagłębi węglowych w Polsce i do wspólnego występowania we wszelkich akcjach zarobkowych i we wszelkich pertraktacjach o unormowanie warunków pracy.

W piątek 8 lutego odbędzie się w Katowicach kongres ogólny delegatów załogowych i mężów zaufania wszystkich kierunków ze wszystkich trzech Zagłębi, na którem mają być omówione wytyczne współdziałania związków i cały plan walki strajkowej.

Sytuacja w przemyśle górniczym polskim przedstawia się nagół pomyślnie. Wydobycie węgla już przekroczyło normy przedwojenne, spożycie wewnętrzne wzrasta, wywóz zagranicę również się zwiększa i osiąga coraz lepsze warunki. Wobec wydatnej pomocy ze strony państwa niema obawy, by konjunktura w tej gałęzi naszego przemysłu pogorszyć się miała.

Tymczasem warunki płacy w górnictwie są wprost opłakane. Komisja ankietowa stwierdziła, że w drugiej połowie 1927 roku 80 procent robotników, zatrudnionych w górnictwie nie zarabia nawet tego, co komisje statystyczne określają, jako minimum egzystencji. A od chwili badań komisji ankietowej upłynął z górą rok, w czasie którego robotnicy uzyskali podwyżki, ale te nawet w części nie odpowiadają wzrostowi drożyzny. Sytuacja więc robotników pogorszyła się o tyle, że dziś już naprawdę wyżyć z zarobków niepodobna.

I tylko tem tłumaczyć trzeba fakt, że górnicy śląscy nie mogą dotrzymać zawartej ostatnio umowy, obowiązującej do 28 lutego włącznie, zażądali podwyżki 15 procentowej i jako ostateczny termin zaspokojenia ich słusznych żądań oznaczyli dzień 10 lutego. Po tym terminie ma się rozpocząć strajk.

A może baronowie węglowi nie zechcą stawiać kwestji na ostrzu noża i ustąpią?...

Zagłębiowska korfanterja

usiłuje zdobyć wpływ wśród robotników przemysłu włókienniczego.

W związku z artykułem p. t. »Wielki sukces związku chrześcjańskiej demokracji, a klęska P. P. S.« związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego w Polsce, oddział w Sosnowcu, komunikuje, że nieprawdą jest, jakoby w zebraniu, zwołanem przez p. Rzepkową i związek chrześcijańskiej demokracji brało udział 1000 osób, natomiast na zebraniu tem mogło być obecnych najwyżej 180 osób i absolutnie żadnych rezolucyj nie uchwalono.

Związek klasowy stwierdza również, że wszelkie zabiegi obermajstra p. Kosmali, który namawia robotników i robotnice do zapisywania się do związku chrześcijańskiej demokracji, nie odnoszą żadnego rezultatu.

W dniu 25 u. m. związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego wspólnie ze związkiem »Praca« zwołał ogólne zebranie zatrudnionych robotników i robotnic fabryki C. G. Schön w liczbie 600 do związku klasowego przy ul. Racławickiej nr. 3, gdzie po wysłuchaniu delegatów Turkiewicza, Kołodzieja i kilku robotnic, jaką korzyść przyniesie Rzepkowa wspólnie ze związkiem chrześcijańskiej demokracji, została uchwalona rezolucja treści następującej.

»Na zebraniu w dniu 25 stycznia 1929 r. robotnicy i robotnice fabryki C. G. Schön, w liczbie 600, postanowili jaknajenergiczniejszy protest przeciwko wprowadzeniu związku chrześcjańskiej demokracji, jak również i Helenie Rzepkowej, którzy prowadzą warcholską robotę na niekorzyść robotników zatrudnionych w fabryce C. G. Schön.

Jednocześnie wyrażają votum ufności delegatom związku klasowego związku »Praca« za ich intesywną działalność i powierzają im dalsze prowadzenie spraw robotniczych«.

Za co skarb państwa płaci?

Czy p. inspektor szkolny w Kielcach nie wie o niczem?

P. Marja Morga, nauczycielka szkoły im. Sienkiewicza w Kielcach od listopada 1927 r., a więc równe 15 miesięcy nie chodzi do zajęcia, lecz pobiera pensję i... choruje.

Swiadectwa lekarskie opiewają o różnych chorobach panieńskich czy niepanieńskich i tak schodzi czas na przeróżnych chorobach, które jednak nie przeszkadzcią, by ta pani bywała w kinach i na balach (ostatnio na balu »Sokoła«).

Historia cała zasługuje na upamiętnienie.

W r. 1927 p. Marja Morga przeniesiona została ze szkoły im Staszica w śródmieściu do szkoły im. Sienkiewicza na Baranówku Będąc z tego niezadowolona p. Marja wręcz oświadczyła kierownikowi p. Kuklińskiemu, że do tej szkoły chodzić nie będzie, że może chorować, a na swojem postanowi. Bal groziła nawet kuratorem!...

O usunięcie tej pani ze szkoły, występowali rodzice uczących się dzieci, kilkakrotnie składając podania do p. inspektora Modlińskiego, ale bezskutecznie. Sam kierownik szkoły też występował o usunięcie tej »siły«, bo dzieci się nie uczą, zastępstw niema, a sam podołać na kierowniczem stanowisku nie może, tembardziej, że ta choroba co nie daje uczyć dzieci i chodzić do szkoły, pozwala bywać w kinie, na zabawach i na balach.

Pytamy więc, czy pensje wypłaca skarb polski nauczycielkom na stroje i zabawy, czy za sumienną naukę dzieci?

Ponieważ p. inspektor stale nie ma czasu na wytoczenie dyscyplinarki i wyeliminowanie z grona uczciwych pionierów oświaty— takiego egzemplarza, więc może, gdy my poruszymy tę sprawę sprawiedliwości stanie się zadość.

Obywatel Baranówka.

Zniżki kolejowe dla osób

na powszechną wystawę krajową w Poznaniu.

W najbliższych dniach ukaże się w »Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych« ministerjum komunikacji szczegółowa taryfa osobowa, traktująca o ulgach taryfowych w związku z powszechną wystawą krajową przy przejazdach pojedyńczych, grupami, przy przejazdach grupami młodzieży szkolnej, oraz przy przejazdach wystawców P. W. K i ich pracowników Najważniejsze postanowienia zarządzenia tego głoszą w streszczeniu następująco:

Przy przejazdach pojedyńczych, podróżni jadący do Poznania i powracający z Poznania do stacji pierwotnego wyjazdu, korzystają z 33 proc. zniżki normalnej ceny biletu w wagonach klasy 1, 2 i 3, pociągów osobowych, mieszanych lub pospiesznych Czas ważności biletów powrotnych wynosi 15 dni. Podróżni, jadący z zagranicy do Poznania, korzystają tak samo z 33 proc. zniżki kolejowej od punktu granicznego do Poznania i z powrotem do tego lub innego punktu granicznego.

Przy przejazdach grup, przysługuje 50 proc. zniżki grupie podróżnych, złożonej conajmniej z 25 osób, jadących w wagonach 1, 2 i 3 kl. pociągów osobowych, mieszanych lub pospiesznych. W razie zgłoszenia się grupy podróżnych w liczbie mniejszej niż 25 osób, pobiera się opłatę obliczoną za 25 osób.

Przy przejazdach grupami młodzieży szkolnej ministerjum komunikacji przyznało 66 proc. zniżki normalnej taryfy biletowej w wagonach 2 i 3 kl. pociągów osobowych, mieszanych i pospiesznych, czy wycieczkach złożonych conajmniej z 10 osób wraz z towarzyszącym personelem nadzorczym.

Przy wycieczkach wychowanków szkół powszechnych lub średnich tudzież zakładów dobroczynnych, burs, ochronek i t. p. na każdych 10 ciu płacących jednego niezamożnego przewozi się bezpłatnie. Tak samo na każdych 10-ciu wychowanków można przewieźć, jaiwyżej jedną osobę w charakterze nadzorczym za opłatę jedną trzecią taryfy normalnej odnośnej klasy i kategorji pociągu. Uczniowie i t. p. w wieku poniżej lat 10 płacą jedną czwartą ceny biletu według taryfy normalnej

Wystawcom P. W. K. i ich pracownikom przy przejazdach od stacji zamieszkania — względnie siedziby firmy do Poznania i z powrotem, w wagonie klasy 1, 2 i 3, pociągów: osobowych, mieszanych lub pospiesznych przysługuje za okazaniem legitymacji, wzdanej przez dyrekcję P. W. K. — 50 proc. zniżki normalnej ceny biletu.

Pierwsze zawody narciarskie w woj. kieleckiem.

Urządził je Olkusz w ub. niedzielę.

Na pierwsze zawody narciarskie w Olkuszu, które odbyły się w niedzielę przy nieszczególnej pogodzie, zgłosiło się 25 zawodników, do startu zaś stanęło 17.

W biegu drużynowym pierwsze miejsce osiągnęła »Sarmatia« z Wolbromia w składzie: Kuliński, Mikler i Kubica (nagroda: żeton bronzowy), drugie miejsce—dabrowskie gimnazjum im. Łukasińskiego w składzie. St. Uniejewski, Tad. Uniejewski i Zb. Mrozik (dyplom).

W biegu indywidualnym pierwsze miejsce zajął p. Kuliński z Wolbromia, osiągając czas 58 minut; drugie — uczeń gimnazjum olkuskiego, rokujący najlepsze nadzieje, młody sportowiec Jörgen Mogensen, osiągając czas godzinę i 11 sek.; trzecie — prof. gimn. dąbrowskiego p. Ziemkiewicz, osiągając godzinę i 13 sek.

Nagrody: I żeton złoty, II-gi żeton srebrny i III ci żeton bronzowy.

Trasa przedłużona została do 10 klm., przyczem, jak powiedzieliśmy, warunki atmosferyczne zawodom nie sprzyjały, trwała bowiem przez cały czas śnieżyca, a przytem miękki śnieg utrudniał szybkie posuwanie się narciarzy.

Pozatem trzeba było nadłożyć drogi, gdyż chłopcy w sąsiedniej wiosce poprzestawiali chorągiewki i zmylili drogę czołowym zawodnikom.

Zawody odbyły się spokojnie bez żadnych nieporozumień i pozostawiły po sobie jaknajlepsze wspomnienia.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

LUTY 1 Piątek

Dziś: Ignacego
Jutro: Odczyszczenie NMP.
Wschód słońca 7.18
Zachód „ 4.21

RADJO.

KATOWICE.

Piątek 1 — lutego.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16,— Muzyka z płyt gramofonowych.
16,45 Transmisja z Krakowa. Komunikat narciarski pol. tow tatrzańskiego.
17,— Wykład historji Polski.
17,25 Odczyt z Wilna pt. „Udział w życiu duchowem Polski".
17,55 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Przegląd pt. „Współczesna Anglja".
19,35 Komunikat tow. czytelni ludowych
19,45 Komunikat sportowy.
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
20,— Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy.
20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy
22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyświetlają kina:

Kino „W a w e l" »Ku chwale ojczyzny«.

Kino „Nowości" »Na stokach cytadeli«.

Teatr w Katowicach.

Sobota, 2. 2. — »Trubadur«, melodyjna opera, godz. 3 popoł. po cenach zniżonych.

Sobota, 2. 2. — »Jej tancerz« g. 7.30 wiecz.

Niedziela, 3. 2. — »Domek trzech dziewcząt godz. 3.30 pop.

Niedziela, 3. 2. — »Pomsta Jontkowa« g. 7.30 wiecz

Z Kielc.

(k) **Z repertuaru kin kieleckich** W kinie »Corso« piękny film p. t. »Eskorta«, który ściąga tłumy publiczności.

Kabarety w kinach już pokasowano.

(k) **Bal policji państwowej.** Staraniem policyjnego klubu sportowego w Kielcach odbędzie się dnia 2 lutego 1929 roku w świetlicy podoficerskiej 4 pp. leg. przy ul. Szerokiej 42 bal funkcjonarjuszy policji państwowej miasta Kielc.

Protektorat nad balem objął Ludwikowski.

Początek o godz. 22-ej. Bufet obficie zaopatrzony. Wejście za okazaniem imiennych zaproszeń. Dla członków P. P.

Dochód w całości przeznaczony jest na świetlicę policyjną w Kielcach.

(k) **Z koła starszych harcerzy.** Dziś o godz. 20 koło starszych harcerzy m. Kielc urządza zabawę taneczną z kotyljonem w lokalu szkoły powszechnej im. Staszica przy ul. Sienkiewicza 7.

Gospodarzami zabawy są p.p. Stefan Krzemiński i Władysław Zak,

(k) **Z towarzystwa ochrony zdrowia.** Żydowskie towarzystwo ochrony zdrowia w Kielcach urządza dnia 2 lutego b. r. w sali kina »Palace«.

(k) **Z t-wa ś-go Wincentego a Paulo.** Dnia 2 i 3 lutego b. r. po raz ostatni zostanie odegrany w zakładzie ś go Wincentego przy ulicy ś go Aleksandra szereg komedyjek przez dzieci dla dzieci.

(k) **Dwa koncerty w Kielcach.** Towarzystwo miłośników sztuki urządza w naszem mieście dwa koncerty dnia 3 lutego b.r. w sali teatru polskiego. Poranny dla uczącej się młodzieży o godz. 12 m. 15, a wieczorem o godz. 8 min. 15.

(k) **Ujęcie zabójców.** Sprawcy zabójstwa Rejmenta Franciszka na chrzcinach we wsi Wola Morawicka, w powiecie kieleckim, jakie miało miejsce w dniu 26 grudnia ubiego roku, zostali ujęci w dniu 28 bm. w gminie morawickiej, w mieszkaniu niejakiego Kowalskiego. Ujęci sprawcy Orliński Franciszek i Snioch Wincenty, będąc aresztowawani zaraz po zabójstwie, zbiegli z aresztu gminnego po wyłamaniu drzwi i przez dłuższy czas ukrywali się u okolicznych mieszkańców.

(k) **Nagły zgon.** Dnia 29 bm. o godz. 12 ej, na ulicy Hipotecznej w Kielcach, zmarł nagle mieszkaniec wsi Borki, gminy Mniów, pow. kieleckiego Makuch Franciszek, lat 62. Przybył on do Kielc celem dokonania zapisu majątku na rzecz swego syna Józefa Makucha i nie dokonawszy go zmarł. Przyczyna śmierci narazie nie jest ustalona i jedynie w pierwiastkowem dochodzeniu stwierdzono, że Makuch Franciszek był chory od dłuższego czasu, lecz nigdy się nie leczył.

(k) **Ten się pogodził z żoną.** Woźniak Władysław ze wsi Molisżów pow. radomskiego wracał ze swą żoną Józefą od proboszcza parafii Krzyżanowice, pow. iłżeckiego, u którego byli w celu pogodzenia się. Na szosie pomiędzy wsią Aloizów, a Bujski natomiast strzelił do żony z rewolweru, raniąc ją w głowę b. ciężko, poczem zbiegł. Pościg za zbiegłym zarządzono.

(k) **Nowa seria kradzieży.** Za pomocą włamania skradziono z szuflady biurka w kancelarji zakładu ks. salezjanów w Kielcach 100 zł.

Za pomocą włamania się do drwalki Rapoporta Icka przy ulicy Starowarszawskiej nr. 36 w Kielcach nieznani sprawcy skradli 50 sznurów jelit solonych, wartości 250 złotych.

Z mieszkania Przybyłki Zygmunta, piekarza, przy ul. Wesołej nr. 26 w Kielcach, skradziono parę spodni, 2 koszule, parę rękawiczek i 4 złote w gotówce. O kradzież podejrzany jest pomocnik piekarski Gawrysz Władysław bez stałego miejsca zamieszkania, który zbiegł.

Ujęcie groźnych włamywaczy.

Swego czasu w okolicach Łaz pod Zawierciem dwaj włamywacze Stanisław Matuszczak i Wincenty Garczyński usiłowali dokonać zamachu na policjantów. Zamach się nie udał, ale zamachowcy zbiegli do Piotrkowa, gdzie dokonali kilku włamań w mieście i okolicy.

Czując niepewny grunt na terenie Piotrkowa, opuścili gród trybunalski, przenosząc się do sąsiedniego powiatu radomskiego i częstochowskiego, gdzie również dokonali szeregu włamań. Dzięki energji posterunków policyjnych z Kamińska i Gomonic, groźnych tych bandytów ujeto i odstawiono do więzienia w Piotrkowie. Garczyński i Matuszczak przyznali się do wielu rabunków i kradzieży.

Planowali oni zorganizowanie większej szajki, jednak te ich zamiary pokrzyżowała policja aresztując te niebezpieczne indywidua.

Z Sosnowca.

Sezon martwy został przedłużony.

Na skutek interwencji posłów zagłębiowskich Bienia i Stańczyka, minister pracy i opieki społecznej wydał zarządzenie o przedłużenie sezonu martwego do dnia 1 marca b. r.

O zarządzeniu tem p. minister polecił natychmiast zawiadomić fundusz bezrobocia w Sosnowcu.

(s) **Osobiste.** P. inspektor pracy inż. Federowicz powrócił do Sosnowca i z dniem dzisiejszym zaczyna pełnić swe obowiązki.

(s) **Zebranie zarządu** i delegatów sekcji dozorców górniczo-technicznych polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b m. o godzinie 15 tej w lokalu związku przy ul. Warszawskiej 22.

Członków zarządu i delegatów sekcji uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono wyasygnować dla M. U L. 300 złotych na wycieczkę uczniów w Beskidy, 300 złotych dla szkoły technicznej kolejowej na zakup narzędzi do ćwiczeń praktycznych, oraz 180 złotych dla delegacji bezrobotnych, która wyjeżdża do ministra pracy i opieki społecznej do Warszawy, z prośbą o przedłużenie martwego sezonu do dnia 1 marca b. r.

(s) **Z tow. popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem.** Pierwsze zebranie nowopowołanego zarządu odbyło się w dn. 30 ub. m.

Do prezydjum zarządu, stanowiącego jednocześnie komitet wykonawczy zostali wybrani: pp. Gawroński — przewodniczący zarządu inż. Krzyżkiewicz — zastępca przewodniczącego, inż. Frycz — skarbnik, dr. Rzadkiewicz — sekretarz.

Na bibljotekarza wybrano dyr. Skulskiego, a na kustosza inż. Rudzkiego.

Opracowanie regulaminu wewnętrznego zarządu, sprawę przejęcia faktycznego czynności od uprzedniego zarządu, wprowadzenie zmiany do statutu, opracowanie szcze

Kto zamordował?

85.

— Nie wiem, co pan jesteś za jeden, lecz to tylko mogę powiedzieć: Hanna nie zażywała żadnego lekarstwa. Wcale chorą nie była.

— A jednak widziałem na własne oczy, jak przyjmowała jakiś proszek.

— Widziałeś pan? Nie wiem doprawdy, czy to ja postradałam zmysły, czy panowie. Jakim sposobem mogłeś pan widzieć to, co ona robi, skoro od dwudziestuczterech godzin była na klucz zamknięta?

— Istotnie, lecz przez okienko na dachu można zajrzeć do jej pokoju.

— Oh! — zawołała mrs. Belden, cała drżąca — mam w domu szpiega. Lecz dobrze mi tak. Przez całą noc nie zajrzałam do niej ani razu. To było niegodziwe. Ale cóż ona takiego zażyła? Lekarstwo czy truciznę?

— Nie powiedziałem, żeby to była trucizna.

— Ale przypuszczasz, że się otruła i że ja temu jestem winna.

— Nie — przerwałem— on tego nie sądzi. Powiada tylko, że widział, jak zażywała coś, co stało się powodem jej śmierci i zapytuje panią, jakim sposobem mogła otrzymać to lekarstwo czy też truciznę?

— Nic jej nie dawałam. Doprawdy, że nic nie wiem.

W głosie jej czuć było prawdę. Znajdowałem, iż zbytecznem byłoby przedłużać tę indagację, należało bowiem jaknajszybciej powziąść decyzję.

Wydałem rozkaz Byrdowi, aby zadanie swe spełnił, poczem wziąwszy za rękę mrs. Belden, chciałem wyprowadzić ją z pokoju, lecz ona stawiła mi opór.

— Nie opuszczę jej — oświadczyła, siadając przy łóżku. — Nie żądaj pan tego odemnie. Tu moje miejsce i tu pozostanę do końca.

Tymczasem Byrd spoglądał na nas oboje okiem surowem i badawczem i po raz pierwszy lekceważąc sobie moje polecenia, nie opuszczał pokoju, choć kazałem mu przesłać telegram p. Gryce.

— Nie, dopóki ta kobieta nie wyjdzie z pokoju, pozostanę tutaj— oświadczył — chyba, że pan zobowiążesz się pilnować jej.

Zdziwiony tem odezwaniem, szepnąłem mu na ucho:

— Jesteś zbyt szorski. Nic nas nie upoważnia do postępowania w ten sposób, a zresztą ona tu nic złego zrobić nie może. Jeśli to panu potrzebne dla spokoju, obiecuję, że nie spuszczę z niej oka.

— Sprowadź ją pan na dół. Nie wyjdę stąd, dopóki pan tego nie zrobisz.

— Jak widzę, pan chcesz mną komenderować.

— Jeśli sobie na to pozwalam, to dlatego, że mam w kieszeni coś, co mnie do takiego postępowania upoważnia.

— Czy list?

— Tak.

— Daj mi go pan do przeczytania.

— Nie dam, dopóki ona z tego pokoju nie wyjdzie.

Widząc, że jest niewzruszony, zwróciłem się do mrs. Belden.

— Błagam panią, chodź za mną — rzekłem. — Nie jest to zwykły wypadek śmierci. Przybędzie tu niebawem sędzia śledczy i inni. Lepiej daleko, abyś zeszła na dół.

— Sędzia śledczy nie zatrważa mnie bynajmniej. Jest to mój sąsiad. Przybycie jego nie skłoni mnie do opuszczenia zwłok tej biedaczki.

— Mrs. Belden — rzekłem—ponieważ pani jedna wiedziałaś o obecności Hanny w tym domu; dla odwrócenia podejrzeń, radziłbym nie pozostawać dłużej w pokoju, gdzie leżą zwłoki.

— Tak pan mówisz, jak gdybym przez zaniedbanie pośmiertnych obowiązków względem tej dziewczyny, mogła wykazać, iż byłam jej przychylną za jej życia.

— Nie będzie to zaniedbaniem obowiązków, jeśli wraz ze mną zechcesz pani oczekiwać na dole przybycia sędziego śledczego. Nie opieraj się pani, proszę. Z obecności pani w tym pokoju nie wyniknie nic dobrego. Zechciej mnie pani usłuchać dobrowolnie, inaczej będę zmuszony pozostawić panią pod nadzorem tego oto człowieka, a sam pójść donieść o tem wypadku miejscowym władzom.

Ten ostatni argument przemógł opór mrs. Belden.

Rzuciwszy Byrdowi wzgardliwe spojrzenie, powstała.

— Jestem w pańskiej mocy — rzekła i przykrywszy chustką twarz Hanny wyszła z pokoju.

W tejże chwili Byrd wręczył mi list, o którym mi poprzednio wspomniał.

— Ten tylko mogłem odszukać — tłumaczył się. — Znalazłem go w sukni, którą mrs. Belden zdjęła ze siebie wczoraj wieczorem. Drugi list musi być gdzieś ukryty, jeszcze go nie mam, lecz spodziewam się, że ten wystarczy.

c. d. n.

żolowego programu działalności towarzystwa w ramach uchwalongo budżetu na rok 1929/30 i sprawę windykowania zaległych składek członkowskich — przekazano komitetowi wykonawczemu.

Nadto zarząd uchwalił pobierać składki członkowskie w wysokości zł. 6 rocznie (normalnie wynoszą 24 zł.) od tych członków towarzystwa, którzy jednocześnie są członkami stowarzyszenia nauczycieli szkół zawodowych.

(s) **O finanse miasta.** Stan finansowy Sosnowca nie przedstawia się zbyt różowo. Do dnia 1 kwietnia miasto musi pokryć cały szereg rat pożyczek, zaciągniętych na różne cele. Prezydjum miasta, chcąc się wywiązać w należyty sposób ze swoich zobowiązań, a w pierwszym rzędzie wobec banku gospodarstwa krajowego, któremu miasto głównie ma spłacać swe zobowiązania, już dziś poczyniło pewne kroki, w celu sprolongowania niektórych terminów.

W ostatnich dniach bawił w tej sprawie w Warszawie, w banku gospodarstwa krajowego, prezydent miasta dr. Marczyński. Na skutek jego interwencji w najbliższym czasie przyjedzie do Sosnowca dyrektor wydziału kredytów długoterminowych B. G. K. p. Pawłowicz, celem zbadania stanu finansowego miasta.

Spodziewać się należy, że po bytności dyr. Pawłowicza bank gospodarstwa krajowego poczyni pewne ulgi w przypadających płatnościach miasta.

(s) **Z życia urzędników.** W dniu 22 bm. odbyło się walne zebranie członków koła miejscowego stowarzyszenia urzędników państwowych. Wybrany został nowy zarząd w składzie następującym: prezes H. Almstaedt, wiceprezes p. Franciszek Chropacz, skarbnik Z. Cugowski, zastępca skarbnika R. Walczewski, sekretarz p. J. Myśliwski, zastępca sekretarza p. Pelagja Dzirowska.

W uznaniu dużych zasług dla koła p. Indelaka, b. pracownika kasy skarbowej, który przeszedł na posadę prywatną, walne zebranie mianowało go członkiem honorowym.

Na delegata na walny zjazd urzędników państwowych, który odbędzie się w Warszawie w d. 2 i 3 bm. delegowany został prezes p. Almstaedt,

Posiedzenie zarządu koła wyznaczono na dn. 13 bm. na godz. 6 wiecz. w lokalu koła.

(s) **Wiec bezrobotnych.** Onegdaj w kinie Zagłoba odbył się wiec bezrobotnych przy udziale około 700 osób. Tematem obrad była sprawa przedłużenia wypłaty zasiłków oraz otrzymania kuponów żywnościowych. Przemawiali pp. Marek i Cierpisz.

Zebrani wybrali delegacje w osobach pp. Marka, Cierpisza i Wawrona, która wyjedzie do Warszawy i będzie interwenjować ministra pracy i opieki społecznej o przedłużenie sezonu martwego i o przyspieszenie akcji żywnościowej.

W końcu zebrani postanowili zwołać wiec na wtorek dnia 5 b. m.

(s) **Zarząd domu ludowego w Sosnowcu** urządza w dniu dzisiejszym w lokalu własnym zabawę taneczną z urozmiconym programem, początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety nabywać można wcześniej w kancelarji domu ludowego, ulica Jasna 26, w cenie dla członków 2 zł. dla wprowadzonych gości 4 zł.

(s) **Zabawa taneczna w Sielcu.** Narodowa organizacja kobiet w Sielcu urządza w dniu 1 go lutego br. (piątek), o godzinie 8 ej wieczorem w lokalu tow. gimn. »Sokół« w Sielcu, ul. Szkolna 6, wielką karnawałową zabawę taneczną dla miejscowej ludności Sielca z różnemi niespodziankami jak: wędka szczęścia itp. Muzyka doborowa smyczkowa. Bufet własny, obficie zaopatrzony w gorące i zimne zakąski. Bilety wejściowe bardzo dostępne, gdyż tylko po 1.50 zł. dla pań i dla panów po 2 zł.

Całkowity dochód z tej zabawy przeznaczony będzie na ochronkę dla biednych dzieci i szwalnię.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Zajście w ambulatorjum kasy chorych.

Ambulatorja kas chorych bywają coraz częściej widownią gorszących scen między urzędnikami a interesantami. Ostatnio podobne zajście zdarzyło się w ambulatorjum kasy chorych w Sosnowcu, kiedy 50 letnia mieszkanka S o s n o w c a (Zeromskiego nr. 5) Weronika Lipińska, zgłosiła się z żądaniem udzielenia jej pomocy lekarskiej mimo, iż okres leczenia jej został już wyczerpany.

Na dawane wyjaśnienia przez kierownika ambulatorjum, p. Alfonsa Wieczorka, co ma dalej czynić, Lipińka go zwymyślała.

Krewką pacjentkę sąd skazał w dniu wczorajszym na dwa tygodnie więzienia.

Bluźnierca

21-letni Henryk Sochaczek, mieszkaniec Będzina (Mydlna 22), za bluźniersto przeciwko Bogu skazany został przez sąd okręgowy na sto złotych grzywny z zamianą na siedm dni aresztu.

Wyrodki.

13 grudnia ub. r. na posterunek policji w Milowicach zgłosiła się 65 letnia staruszka Marjanna Kolasa (Milowice, Saturnowska 29) i ze łzami w oczach oświadczyła, iż oddaje się pod okiekę policji przed jej 28 letnim synem, Ludwikiem, który ją ciągle maltretuje, a ostatnio pobił ją żelazną rurą.

W rezultacie wyrodny syn odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na tydzień aresztu.

Za analogiczne przestępsto zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym 21-letni Mieczysław Gencek z Sosnowca (Konstantynowska 23) i skazany został na dwa tygodnie aresztu.

Głosy czytelników.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzeimie proszę o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie, tych paru słów, które przyczynią się niewątpliwie do usunięcia — ogólnie dających się słyszeć — narzekań.

Mianowicie, w dziale PKO. załatwia pewna p. urzędniczka. Z niewyjaśnionych przyczyn okienko, przy którem załatwia interesantów, podnosi do takiej wysokości, że zaledwie można wsunąć rękę z pieniędzmi. Ponieważ zaś okienko to, jak i wszystkie inne, jest zamatowane, więc p. urzędniczki w tym dziale wcale nie widać, osoba zaś, oddająca pieniądze, nie wie, komu je oddaje i nie może być świadkiem przeliczania ich przez powyższą urzędniczkę.

Biorąc pod uwagę, że w dzisiejszym czasie nie można mieć do nikogo zaufania, więc do chwili otrzymania pokwitowania, musimy wiedzieć, co się z naszemi pieniędzmi dzieje, kto ie przelicza i od kogo mamy żądać pokwitowania. Chcąc tej formalności przy tem okienku przestrzegać, lub chcąc od tej pani urzędniczki otrzymać jakąś informację, trzeba przyjąć bardzo nieprzyzwoitą pozę swego ciała, co jest tem więcej krępujące, że przy okienku tem często za człowiekiem stoi »ogonek«.

Ponieważ często zmuszony jestem nadawać pieniądze, więc czynność swą swobodniej wypełniałbym przy okienku, podniesionym do oznaczonej wysokości.

Spodziewam się że tej pani urzędniczce chodzi może o to, żeby ją kto nie uroczył, otóż ja ze swej strony wnioskuję, że może być zupełnie spokojną...

Z góry dziękuję za łaskawe przychylenie się do mej prośby i pozostaję

Z poważaniem

Ka.

Sosnowiec, d. 30 stycznia 1929 r.

Z Będzina.

(b) **Prezes rady miejskiej p. Zebrowski zrzekł się mandatu.** Pan Zebrowski zrzekł się stanowiska prezesa rady miejskiej.

Następne posiedzenie rady miejskiej, na którem odbędą się wybory czterech ławników, oraz ponowne wybory prezesa i sekretarza rady odbędzie się w sali na górze Zamkowej, dnia 4 lutego tj. w poniedziałek, o godz. 8 wieczorem.

(b) **Komisja samochodowa.** Dnia 4 lutego br. w starostwie urzędować będzie wojewódzka komisja samochodowa, która dokona przeglądu samochodów, przeznaczonych do użytku publicznego.

(b) **Eksmisja i otrucie.** Wczoraj w domu nr. 44 przy ulicy Kołłątaja w Będzinie eksmitowano na zasadzie wyroku sądowego p.p. Stankiewiczów, właścicieli składu wędlin. P. Stankiewiczowa z rozpaczy napiła się esencji octowej. Po przepłukaniu żołądka desperatkę w stanie, nie budzącym obaw, pozostawiono na kuracji w domu.

(b) **Kradzież kieszonkowa.** Eleonorze Fiszel, mieszkance Sączowa, skradzono z kieszeni na dworcu w Będziuie 9 zł. 50 gr.

(b) **Zegarek zginął z mieszkania.** Orszuli Zabie, Kościuszki 10, skradziono z mieszkania zegarek wartości 20 zł.

Z Czeladzi.

(c) **„Surdut i Siermięga“ na Saturnie.** W dniu 3 bm. sekcja sceniczna domu ludowego na Saturnie odegra dwukrotnie powtórnie sztukę ludową p. t. »Surdut i Siermięga«, popołudniu dla młodzieży, wieczorem dla starszych.

(c) **Zabawy.** W dniu 2 lutego br. w Czeladzi odbędą się dwie zabawy taneczne: urzędników tow. »Saturn« w sali klubu i ochotniczej straży ogniowej w remizie.

(c) **Otrucie.** Franciszek Trzęski, Bytomska 4, napił się esencji octowej w celu samobójstwa. Odwieziono go do szpitala. Przyczyna — zatarg z lokatorem.

(c) **Amatorka cudzych cebrzyków.** Waranica Genowefa, Walna 5, będąc w odwiedzinach u matki swej Lechowej, Bytomska 2, zabrała z sieni cebrzyk. Policja cebrzyk odebrała i i zwróciła prawej właścicielce.

Dąbrowy.

(d) **Nowy zarząd na stanowiskach.** Wczoraj w magistracie w Dąbrowie, nowy zarząd przejął stanowiska od starych gospodarzy miasta i z dniem wczorajszym rozpoczął urzędowanie.

(d) **Bezrobotni w Dąbrowie wysłali do Warszawy delegata.** W związku z wstrzymaniem zasików dla bezrobotnych sezonowych, w dniu wczorajszym bezrobotni wysłali do Warszawy swego delegata, dla którego od magistratu uzyskali pieniądze na podróż.

Podróż ta jest bezcelowa, gdyż sezon martwy został przedłużony.

(d) **Bezrobocie w Dąbrowie zwiększa się.** Wydział opieki społecznej przy magistracie w Dąbrowie, w krótkim, bo zaledwie w dwutygodniowym okresie czasu zanotował przeszło 150 bezrobotnych. Ogólnie na terenie Dąbrowy znajduje się teraz przeszło 350 bezrobotnych.

(d) **Niecierpiąca zwłoki sprawa.** W całej Dąbrowie daje się odczuwać w ostatnich czasach dotkliwy brak wody—skutkiem zamarznięcia wszystkich pompek.

Może nowy zarząd miasta zajmie się tą sprawą.

(d) **Podrzutek.** Onegdaj o g. 7 wieczorej, w sieni domu przy ulicy Dąbrowskiego 33 zostało znalezione dwutygodniowe dziecko płci męskiej, którem zaopiekował się mieszkaniec tegoż domu p. Roman Topolski. Pan T. jest bezdzietny i ma zamiar wziąć dziecko na wychowanie.

Z Zawiercia.

(z) **Nabożeństwo na intencię prezydenta Rzplitej.** Staraniem p. starosty Kowalskiego odbędzie się dzisiaj, o godz. 10 rano w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo na intencję prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego, w dniu Jego imienin.

(z) **Przypadkowe postrzelenie.** Wbrew kursującym po mieście pogłoskom, jakoby postrzelenie się sekretarza komornika, p. Gieszczyka miało jakieś przyczyny, związane z jego urzędowaniem dowiadujemy się, że p. Gieszczyk postrzelił się przypadkowo i wypadek ten nie ma nic wspólnego z urzędem, w którym pracuje.

P. Gieszczyk przebywa w szpitalu kasy chorych i czuje się dobrze.

(z) **Zające, które uciekły.** P. Jaworski, właściciel kina »Stella« jest zapalonym myśliwym. Korzystając z ostatnich dni ustawowych polowania na zające ustrzelił trzy szaraki, które dla »skruszenia« powiesił na ganku. Zające jednak w niewytłumaczony sposób znikły ku zdziwieniu p. J. A może wcale nie były postrzelone?

(z) **Historia z rybami.** Właścicielom restauracji »Wersal« w sprytny sposób skradziono 6. kilogramów ryb, przeznaczonych dla gości na wczorajszy, postny dzień. Strata wynosi 47 złotych.

(z) **Kawalerskie jazdy dorożkarzy.** Josek Dancygier, Rubin Lewkowicz, Henryk Bilnik i Marjan Górnikowski urządzili sobie niedozwolony wyścig sankami po ul. 3 maja.

Policja pociągnęła ich za to do odpowiedzialności.

Z Olkusza

(ol) **Osobiste.** W ubiegłą niedzielę ks. prob. Frelek pobłogosławił w Olkuszu związek małżeński pomiędzy p. Sabiną Gradówką, córką miejscowego organisty, a p. Konst. Romanowskim, farmaceutą. P. Sabina uchodziła w Olkuszu za najpiękniejszą osóbkę.

(ol) **Ze związku pr. obyw. kobiet.** Sekcja tego związku otwiera kursy kroju, szycia i robót ręcznych dla dziewcząt od lat 14. Zapisy przyjmuje p. M. Zelażkiewiczowa przy ul. 3 maja, dom Szarfa.

(ol) **Betleem polskie w Trzyciążu.** Wychowankowie sejmikowej szkoły rolniczej w Trzyciążu wystawią w dniu 3 b. m. pod reżyserją p. Kawczaka, Betleem Polskie.

(ol) **Ujęcie złodziei świń pod Rabsztynem.** Donosiliśmy o skradzeniu 2 świń z pociągu towarowe-

go w biegu pomiędzy Rabsztynem a Wolbromiem. Pościg za złodziejami, którzy uciekli na saniach ze zdobyczą, dał dobre wyniki. We wsi Braciejówka, g.n. Jangrot, zaaresztowano sprawców w tej kradzieży: Macieja i Antoniego braci Gilów, Michała Stanka i Szczepana Barczyka. Tego ostatniego sędzia śledczy zwolnił, pozostali przewiezieni zostali do więzienia będzińskiego 30 b. m. Jak się okazało, wszyscy trzej są gospodarzami, a oprócz tego trzech z nich jest rzeźnikami i handlarzami nierogacizny.

Życie gospodarcze.

Ceny w Poznaniu.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje następujące ceny artykułów pierwszej potrzeby w detalu:

Mąka żytnia 65 proc. — 56 gr., pszenna 56 proc. — 76 gr., chleb 65 proc. — 50 gr., masło deserowe — 7.60, jaja 28 gr. sztuka, mleko butelkowe za litr 40 — 42 gr.

GIEŁDA.

Warszawa, 31.1.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,24¼
Paryż 34.85
Wiedeń 125.29
Praga 26.38
Włochy 46.69
Szwajcarja 171.25

Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dol. zł. 103.50—104,00 103,00
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 111,52—110,50
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 31.1.

Bank Dyskontowy 138,—
Kredytowy 27,—
Bank Polski 192,00—192,50
Bank spół. zarobk. 86.00
Siła i Światło 125,00—132,—
Cukier 44,00
Firlej 55,—
Łazy 7.—
Węgiel 96,00
Nobel 22.50
Norblin 206.00
Ostrowiecki serja AB 93.00—93,—
Rudzki 44,—
Starachowice 37,25—37,50
Haberbusz 225.00
Tendencja: mocna

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 15-go lutego 1929 r. o godz. 11-ej rano w Sosnowcu, przy ul. Kołłątaja 17 odbędzie się licytacja w drugim terminie, t. j. od sumy zaofiarowanej samochodu 6-cio osobowego (limuzina) marki „Metallurqine" oszacowanego na Zł. 1.500.— należącego do p. Gustawa Nordmana, dzierżawcy Państwowego Majątku „Sulików" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Samochód obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 11-ej rano.

Sosnowiec, dnia 30-go stycznia 1929 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) Stefan Juda.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 19-go lutego 1929 r. o godz. 11-ej rano w Sulikowie pod Siewierzem odbędzie się licytacja w drugim terminie, t. j. od sumy zaofiarowanej fortepianu, marki „Blüthner" Leipzig, oszacowanego na Zł. 2.000.—, należącego do p Gustawa Nordmann, dzierżawcy Państwowego Majątku „Sulików" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Fortepian obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 11-ej rano.

Sosnowiec, dnia 31-go stycznia 1929 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) Stefan Juda.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Zawiadamiamy, że rozpoczął się nowy kurs Nauki pisania na maszynach różnych systemów, oraz praktyki biurowej w Biurze „POMOC" w Sosnowcu, ul. 1-go Maja nr. 14. Godziny przyjęć przy omówieniu warunków. Warunki b. przystępne.

Kupno i sprzedaż.

Portret i 6 fotografii artystycznie wykonanych zł. 10 w zakładzie Michał Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4.

Sprzedam plac frontowy w Czeladzi 150 prętów, szerokości 20 metrów. Wiadomość w „Expresie" Będzin.

Wielki wybór otoman, tapczanów, krzeseł na raty. Sosnowiec, Modrzejowska 12.

Maszynę Singera bębenkową mało używaną do szycia i haftu, haftu nauczę tanio, sprzedam na dogodnych warunkach i ręczną czółenkową za 100 zł. Sosnowiec, Sielecka 27, Pelsik

Posady i prace.

Szofer kawaler poszukuje posady. Zgłoszenia nadsyłać do „Expresu Zagłębia" w Będzinie.

Potrzebny subiekt fryzjerski do zakładu P. Barenblata, Będzin

Szewckiego czeladnika, lub podręczniaka przyjmę. Mieszkanie, wikt. Konstantynowska 7, Staszkiewicz.

Potrzebny woźny do biura. Wiadomość w administracji.

Wolne miejsca na dzień 1 lutego 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 18, kandydatów na dozorców więziennych 5, agentów handlowych na maszyny 6, tokarzy wykwalifikowanych maszynowych 20, kowali fasonowych na części maszynowe pod młotem parowym 3, kowali na roboty montówkowe (konstrukcyjne) 2, kowali kotlarskich na roboty blachowe (gięcia, zaoblania, pasowania) 2, kotlarzy przodowników 2. składaczy konstrukcyjnych przodowników 1, niciarzy do nitowania powietrzem 4, uszczelniaczy 8, traserów 4, traser w miejscu 1, spawacz elektryczny 1, pomocników kotlarskich lub kowalskich 2, walcownik wykwalifikowany 1, chłopiec do posług 1. służby domowej kobiet 5-

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 84 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 39 osób.

LOKALE.

Profesor poszukuje pokoju. Sosnowiec lub okolica. Oferty „Orbis" „Expres Zagłębia".

Zgubione dokumenty.

Peter Bolesław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

Antoni Tenior zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Perz Władysław zgubił kartę mobilizacyjną i książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Tomrzyński Aleksander zgubił portfel skórzany między kolonją robotniczą, a kop. Grodziec, zawierający pieniądze, papiery wojskowe oraz akt ślubny. Prosi o zwrot takowych do filji „Expresu" Grodziec za wynagrodzeniem.

Zgubiono 2 weksle na zlecenie J. Wrony z wystawienia Getlera, płatne 16 lutego i 16 marca 1929 r. Powyższe weksle unieważnia się.

Barinicki Piotr zgubił portfel zawierający książkę Kasy Chorych, wyciąg z ksiąg ludności i kartę rejestracyjną, wydane w Sosnowcu.

Bieniak Jan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Saturn".

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94